

POLSKA FREGATA PŁYNIE DO ANGLII I NA SKANDYNAWSKIE ĆWICZENIA

W niedzielę z Portu Wojennego Gdynia wypłynęła fregata ORP Gen. K. Pułaski. Pierwszym celem będzie brytyjska baza Plymouth, gdzie załoga spędzi sześć tygodni. Następnie polski okręt skieruje się do Norwegii, gdzie weźmie udział w ćwiczeniach Trident Juncture.

W pożegnaniu okrętu wzięli dowódca 3. Flotyli Okrętów kmdr Mirosław Jurkowlaniec z przedstawicielami Sztabów Flotyli oraz Dowódcy Dywizjonu Okrętów Bojowych.

Rejs ma mieć charakter nawigacyjno-szkoleniowy. Pierwszym celem będzie baza Plymouth - to jeden z oddziałów brytyjskiego ośrodka FOST (Flag Officer Sea Training) w którym załoga spędzi sześć tygodni.

Ośrodek ten, na który składają się bazy w Plymouth, Clyde i Middlesex prowadzi szkolenia o charakterze dostosowanym do zadań wypełnianych przez współczesne marynarki wojenne. Oznacza to nie tylko zadania typowo bojowe w zakresie zwalczania celów powietrznych, nawodnych i podwodnych czy celów przybrzeżnych, ale też np. operacje antyterrorystyczne, udzielanie pomocy humanitarnej, działania w warunkach awarii, zagrożeń asymetrycznych czy zadania poszukiwawczo-ratownicze. Utworzono go w 1958 r., a inicjatorem jego powstania był ówczesny Pierwszy Lord Admiralicji Louis Mountbatten. Celem jego istnienia jest nie tylko szkolenie załóg okrętów, ale też modyfikacja i tworzenie nowych procedur obowiązujących na okrętach w oparciu o wnioski wyciągane z ćwiczeń i realnych działań.

Czytaj też: [ORP Gen. K. Pułaski na arktycznych manewrach](#)

Ośrodek słynie ze szczególnie realistycznych ćwiczeń - np. do zadań udzielania pomocy humanitarnej przygotowane jest specjalne, zniszczone miasteczko oraz zatrudniani aktorzy. Innym wyróżnikiem jest wyjątkowo wymagający reżim ćwiczeniowy obejmujący m.in. tygodniowy scenariusz działań bojowych (tzw. "Wojna czwartkowa") w trakcie którego załoga równocześnie ćwiczy wszystkie elementy wspomniane wyżej ze szczególnym uwzględnieniem zadań bojowych i kontroli uszkodzeń (np. przebicia kadłuba).

Dla ORP Gen. K. Pułaski będzie to już druga wizyta w FOST (poprzednia w 2004 r.), a dla jego dowódcy, komandora porucznika Pawła Wernera - czwarta.

Czytaj też: [Jesienią NATO-wski Trident Juncture 18 w Norwegii. "Szansa na unikalny test"](#)

Następnym przystankiem będzie Skandynawia. Tam odbędą się ćwiczenia NATO Trident Juncture. Będzie ono miało miejsce w dwóch fazach - w pierwszej (w dniach 15 - 17 października) miejscem działań będzie Islandia, w drugiej (25 października - 7 listopada) odbędą się one "w i naokoło" Norwegii. Weźmie w nich udział 40 tys. żołnierzy, 130 samolotów i 70 okrętów ze wszystkich 29 krajów NATO oraz z Finlandii i Szwecji. Ćwiczenie ma charakter defensywny i jest związane z Artykułem 5. Traktatu (obrona kolektywna członków Sojuszu). Głównym celem jest certyfikacja NRF (NATO Responce Force) przewidywanych do dyżuru w 2019 - w skład których wejdzie m.in. ORP Gen. K. Pułaski. To także test dla Sojuszniczego Dowództwa Sił Połączonych NATO (ang. Allied Joint Force Command, JFC) w Neapolu we Włoszech, jednego z dwóch dowództw operacyjnych Sojuszu, które na przemian dowodzą przez rok Siłami Odpowiedzi NATO.

Ze względu na skalę oraz wyjątkowo trudne warunki (niskie temperatury, opady, silny wiatr) ćwiczenia mają być wyjątkowo trudne. Ponieważ mają one też zbadać skuteczność całej norweskiej doktryny obronnej, wezmą też w nich udział jednostki cywilne.

Czytaj też: [Jesienią NATO-wski Trident Juncture 18 w Norwegii. "Szansa na unikalny test"](#)